

Sam areszt śledczy miał być stosowany z umiarem i z zachowaniem wszelkich interesów podejrzanego, jako domniemanie niewinnego. W przypadku zaś uniewinnienia aresztanta na państwie spoczywał obowiązek zapłacenia odszkodowania. Zauważyć tu można wzorce toskańskie.

W myśli Dalberga bardzo wyraźnie widać wpływy czołowych przedstawicieli szkoły humanitarnej z Monteskiuszem i Beccarią na czele. Sam Dalberg zresztą nie ukrywał zapożyczeń od nich, podobnie jak powoływał się na może mniej znanych w Europie, ale lepiej znanych sobie, niemieckich humanitarystów, a to bliskiego Thomasiusowi Johanna Kressa, Hansa Globiga, Johanna Quistropa; duży wpływ na myśl Dalberga miał bliski mu Julius Soden, na filozofię państwa zaś wywarł wpływ Christian Wolff. W sumie przyjdzie się zgodzić z wnioskiem Rehbacha, że mimo wielu mankamentów, jednak projekt przedstawia się pozytywnie, jako prze-myślany, zamknięty system i zasługuje na większą uwagę w historii prawa.

Cała praca Rehbacha stanowi opracowanie bardzo staranne, bogato udokumentowane (nawiązując do starych tradycji niemieckich przypisy z reguły są obszerniejsze od tekstu głównego), a sądy autora w zasadzie należy uznać za dobrze wyważone, chociaż wydaje się, że Rehbach wykazuje niekiedy tendencje do przeceniania osiągnięć pomysłów Dalberga; bardzo niewiele natomiast dowiadujemy się o technice ustawodawczej, o stronie formalnej projektu. Osobiście skłonny jestem uważać, że wysoka ocena tego projektu — a co do takiej nie mam wątpliwości — wynika z umiejętności przełożenia gabinetowych dysput i idei teoretycznych traktatów humanitarystów na język konkretnego projektu ustawy. Próba wprowadzenia w życie doktryny szkoły humanitarnej zasługuje na ocenę wysoką. Natomiast same treści Dalbergowskiego projektu w 1792 r. nie stanowiły niczego nowego — w kilkadziesiąt lat po pracach Monteskiusza i Beccarii, a także po kodeksach Józefińskich i toskańskim. Przypomnijmy, że z 1791/2 r. pochodzą polskie projekty do kodeksu Stanisława Augusta i chociaż dramatyczne wydarzenia roku 1792 nad Wisłą i Wilną nie pozwoliły dzieła ukończyć, to przecież ramowe projekty koronne i litewski ani trochę nie przedstawiają się gorzej, a w niejednym lepiej od erfurckiego⁵.

ADAM LITYŃSKI (Katowice)

Handbuch der Quellen und Literatur der neueren europäischen Privatrechtsgeschichte. Band III: *Das 19. Jahrhundert*. 3. Teilband: *Gesetzgebung zu den privatrechtlichen Sondergebieten*, München 1986, ss. 2845 - 4311.

Niniejsza pozycja stanowi kolejną, trzecią księgę tomu III wydawanej przez frankfurcki Max-Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte fundamentalnej historii źródeł i literatury europejskiego prawa prywatnego (dwie poprzednie księgi tomu III, obejmującego wiek XIX, zostały szerzej omówione w artykule recenzyjnym pt. *Dzieje ustawodawstwa cywilnego Europy XIX wieku*, CPH. t. XXXVI, 1984, z. 1, s. 219 - 234). Zgodnie z ustaleniami wstępnymi trzecia księga obejmuje historię źródeł z zakresu wyspecjalizowanych dziedzin prawa prywatnego, a więc zarówno tych, które rozwijały się poza ramami tradycyjnego systemu prawa cywilnego, jak

⁵ Zob. A. Lityński, *Prawo karne w projekcie kodeksu Stanisława Augusta*, Przegląd Prawa i Administracji, t. V, Wrocław 1974, s. 177 i n. i tamże dalej o literaturze

tych, które wyodrębniały się zeń stopniowo w ciągu XIX w., wreszcie takich, które dopiero wraz z przeobrażeniami społeczno-gospodarczymi doby powszechnej industrializacji w Europie zostały powołane do życia.

Zasadniczą i najobszerniejszą część tej książki stanowią partie poświęcone dziejom europejskiego ustawodawstwa handlowego, prezentowane, podobnie jak w dwóch poprzednich woluminach III tomu, według schematu opracowań krajowych, obejmujących systemy prawne zaliczane — *grosso modo* — do dwóch kręgów: niemieckiego i romańskiego.

Rozdziały dotyczące historii kodyfikacji prawa handlowego Niemiec w XIX w., pióra Ch. Bergfelda, zawierają omówienie projektów ustawodawczych i wszystkich aktów prawnych z dziedziny prawa handlowego wydanych przez poszczególne kraje związkowe w pierwszej połowie XIX w., a następnie historię prac nad ogólnoniemiecką kodyfikacją prawa handlowego od projektu frankfurckiego (1849) poprzez Powszechny Niemiecki Kodeks Handlowy — dzieło komisji norymberskiej — z 1861 r. aż po niemiecki kodeks handlowy z 1900 r. Ten sam autor opracował również dzieje kodyfikacji prawa handlowego i wekslowego monarchii austriackiej, oraz — pozostające po części w kręgu oddziaływań prawa niemieckiego — ustawodawstwo handlowe kantonów szwajcarskich, konkordaty międzykantonalne w sprawach handlowych, wreszcie ogólnoszwajcarską kodyfikację handlową, włączoną następnie do prawa zobowiązań.

Rozdziały dotyczące krajów zaliczanych do romańskiego kręgu prawnego otwiera opracowanie A. P. Schioppy nt. kodyfikacji, która się stała wzorcem dla wielu ustawodawstw handlowych Europy — francuskiego *code de commerce* z 1807 r. oraz licznych późniejszych ustaw z tego zakresu, jakie ukazały się we Francji do czasów I wojny światowej. Ten sam autor napisał dzieje kodyfikacji prawa handlowego Italii w czasach napoleońskich, czasach Restauracji, wreszcie w zjednoczonym Królestwie Italii. Z pozostających w kręgu francuskiego *code de commerce* europejskich ustawodawstw handlowych prawo handlowe Holandii, Belgii i Luksemburga zostało przedstawione przez E. Holthöfera, a dzieje kodeksów handlowych Hiszpanii (z 1829 i 1885 r.) i Portugalii (z 1833 i 1888 r.) opracował K. O. Scherner. W uzupełnieniu tej części L. Pauli dał zwięzły przegląd ustawodawstwa handlowego obowiązującego na ziemiach polskich pod zaborami, a J. Zlinszky — omówienie źródeł prawa handlowego na Węgrzech. Należy zwrócić uwagę czytelnika, że wszystkie niemal wymienione wyżej rozdziały zostały uzupełnione odrębnymi opracowaniami dotyczącymi źródeł prawa o spółkach handlowych i stowarzyszeniach (w Niemczech, Austrii i niemieckojęzycznych kantonach Szwajcarii — pióra W. Wagnera, we Francji — N. Horna, w Italii — F. Ranieriego).

W drugiej części omawianego woluminu H. Steindl opracował zagadnienia ustawowej regulacji tzw. wolności przemysłowej w czasach liberalizmu gospodarczego na podstawie badań nad powstaniem i rozwojem niemieckiego, austriackiego, szwajcarskiego i włoskiego ustawodawstwa przemysłowego. Część trzecia, autorstwa T. Mayer-Maly'ego została poświęcona genezie i rozwojowi ustawodawstwa pracy w dziewiętnastowiecznej Europie, od Anglii poczynając (tu znajdujemy również L. Pauliego zarys ustawodawstwa pracy w Polsce porozbiorowej).

W części czwartej S. Lammel zajął się analizą prawnej regulacji wolnej konkurencji w poszczególnych krajach Europy w związku ze wzrostem interwencjonizmu państwowego — a w szczególności rozwojem ustawodawstwa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i prawa kartelowego, z uwzględnieniem danych z anglo-amerykańskiego obszaru prawnego.

Dwie ostatnie części — autorstwa B. Dölemeyer, która zajęła się również redakcją merytoryczną całości tego tomu — dotyczą rozwoju ustawowych uregulowań praw na dobrach niematerialnych w poszczególnych krajach Europy: prawa autorskiego i wydawniczego, oraz praw o ochronie patentów i wzorów towarowych.

Obie części zostały uzupełnione przeglądem międzynarodowych rozwiązań prawnych w zakresie ochrony praw autorskich i prawa wynalazczego.

Na końcu zamieszczono wyczerpujący indeks osobowy i rzeczowy do wszystkich trzech wydanych dotąd woluminów tomu III.

KATARZYNA SÓJKA-ZIELIŃSKA (Warszawa)

Leszek Piątkowski, *Rosyjska myśl społeczno-polityczna wobec kwestii narodowej w Europie w latach 60-tych XIX w.*, Wyd. UMCS, Lublin 1985, ss. 199.

Tytuł książki Leszka Piątkowskiego zapowiada dzieło ważne i pożyteczne. Niestety praca zapowiedzi tych nie spełnia. Po pierwsze dlatego, że jej treść nie odpowiada problematyce zasygnalizowanej w tytule. Autor bowiem nie zajmuje się rosyjską myślą polityczną, a jedynie wypowiedziami rosyjskiej publicystyki na tematy związane z kwestią narodową w Europie w omawianym okresie. Powiedzmy od razu na wstępie, że czyni to w sposób niezadowolający.

Podstawowym błędem autora jest — moim zdaniem — to, że przypisuje prasie rosyjskiej lat sześćdziesiątych XIX w. rolę wyrażicielki poglądów całego społeczeństwa rosyjskiego. Stąd częste uogólnienia: „Zdecydowana większość Rosjan liczyła [...] na całkowite wyzwolenie i zjednoczenie państwa włoskiego” (s. 29); „Rosjanie byli zgodni co do tego, że czynnikiem utrudniającym Słowianom bałkańskim prowadzenie walki o wyzwolenie narodowe jest postawa mocarstw europejskich” (s. 34); „Rosjanie nie mieli więc większych złudzeń co do możliwości dyplomacji rozwiązywania skomplikowanych spraw narodowych” (s. 59). Powyższe przykłady (z których ostatni stanowi wyraźny i nie jedyny przykład językowej nieporadności autora) można mnożyć. Jeżeli zdamy sprawę z ograniczonego zasięgu oddziaływania społecznego prasy w połowie zeszłego wieku w Rosji, gdzie zdecydowana większość mieszkańców była niepiśmienna, musimy poważnie zwątpić w wyniki badań autora. Oczywiście wzrost oddziaływania społecznego prasy połączony ze wzrostem liczby i nakładu wydawanych tytułów był w latach sześćdziesiątych znaczący. Niemniej jednak należy pamiętać, że chodzi tu o oddziaływanie w nader wąskim kręgu wielomilionowego narodu, wśród kilku tysięcy przedstawicieli inteligencji obydwu stolic i nieznacznego procentu oświeconego ziemiaństwa prowincjonalnego.

Rola czasopiśmiennictwa w dziewiętnastowiecznej Rosji była z pewnością szczególna. W wyniku ograniczeń swobody twórczej i wolności wypowiedzi właśnie w literaturze pięknej i na łamach periodyków można było odczytać najbardziej znaczące przesłania polityczne i społeczne epoki, próby formułowania systemów filozoficznych i historiozoficznych. Nie do końca wolno więc nam odrzucać autorski zamysł L. Piątkowskiego, aby właśnie na przekazach prasowych oprzeć w głównej mierze swe badania. Rzecz jednak w tym, że nawiązanie w tytule książki do myśli społeczno-politycznej zobowiązuje przynajmniej do tego, by nie ograniczać się w pracy do mechanicznego wyliczania stanowisk poszczególnych redakcji w stosunku do kwestii narodowej na gruncie europejskim, lecz odróżnić wypowiedzi przypadkowe, rutynowe komentarze publicystyczne od artykułów znaczących, stanowiących fragment określonej koncepcji doktrynalnej. Tego jednak autor nie czyni. Dzieliąc swoją pracę na sześć części, poświęconych stanowisku prasy, a marginalnie tylko wykładowi rosyjskich doktryn politycznych względem poszczególnych aspektów myśli,